


Małgorzata Sojak

Uniwersytet Warszawski
m.sojak@student.uw.edu.pl

 <https://orcid.org/0000-0002-8661-8519>

OBRAZ POSTACI HISTORYCZNYCH W TRYLOGII REWOLUCYJNEJ TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO (NA PRZYKŁADZIE CAMILLE’A DESMOULINSA, GEORGES’A DANTONA I MAXIMILIENA ROBESPIERRE’A)

The Image of Historical Figures in Teodor Jeske-Choiński’s Revolutionary Trilogy (on the Example of Camille Desmoulins, Georges Danton and Maximilien Robespierre)

Abstract – In the revolutionary trilogy, Jeske-Choiński uses historical figures to present the cruelties of the events of the end of the 18th century. For this reason, the fictional characters become a background for the actions of historical heroes, whose profiles, in turn, are presented by the author by means of suggesting their moral evaluation. Although it seems coherent – the characters are just as cruel as the world they live in – it makes the reader feel uneasy about the contrast between the historical facts and the characters in the novel. In this work, the representations of historical figures created by Jeske-Choiński will be compared with their real counterparts, described by historians.

Keywords – French Revolution, Robespierre, Danton, Desmoulins, Jeske-Choiński, Psychology

Rewolucja Francuska, a szczególnie jej pierwsza faza (lata 1789-1794), interesuje nie tylko historyków, lecz także pisarzy. Jako tło historyczne utworu literackiego¹ pojawia się ona już w 1794 roku, kiedy

¹ Nie liczę tu francuskich utworów z gazet z okresu Rewolucji.

to Robert Southey i Samuel Coleridge napisali dramat *Upadek Robespierre'a*², a w 1835 roku Georg Büchner zadebiutował sztuką *Śmierć Dantona*. W roku 1859 ukazuje się *Opowieść o dwóch miastach* Charlesa Dickensa, a w 1874 Victor Hugo, pod wpływem wydarzeń Komuny Paryskiej, wydaje powieść *Rok 93*. W 1912 roku światło dzienne ujrzał utwór *Bogowie łakną krwi* Anatole'a France'a. Fascynacja Rewolucją nie opuściła współczesnych pisarzy: w 2014 roku wydana została powieść Hilary Mantel *Kogo śmierć nie sięgnie*. Także polscy pisarze sięgali do tej tematyki, interesowała ona przede wszystkim Stanisławę Przybyszewską – miłośniczkę Robespierre'a – autorkę *Sprawy Dantona* wydanej w 1929 roku, a także innych utworów, których fabuła rozgrywa się w czasie Rewolucji, a które nie ujrzały światła dziennego za życia autorki, na przykład opowiadania *Ostatnie noce Ventose'a*. Nie ona jedna spośród polskich autorów uważała Rewolucję za okres warty przedstawiania w literaturze.

Na początku XX wieku Jeske-Choiński sięga do historii Rewolucji Francuskiej i pisze esej *Psychologia Rewolucji Francuskiej* (1905), a także trylogię rewolucyjną: *Błyskawice* (1906), *Jakobinów* (1909) i *Terror* (1909). Oznacza to, że poświęcił Rewolucji sporo czasu, a także pochylić się musiał nad jej recepcją w historiozofii i naukach okołohistorycznych. Już na początku eseju psychologiczno-historycznego wskazuje, dlaczego ten konkretny moment w historii powinien ludzi interesować.

Kto chce poznać całego człowieka, jego białą duszę i plugawe chucie, jego oskrzydłone natchnienie i bezwzględne samolubstwo, jego orle wzloty i błędzenie po manowcach, jego potęgę twórczą i niemoc połowicznej kreatury, obezwładnionej namiętnościami krwi, ciała – ten powinien się zagłębić w krwawej księdze rewolucji francuskiej³.

W cytacie tym widać dobrze, że dla Jeske-Choińskiego wydarzenia takie jak rewolucje i zrywy pokazują pełnię człowieczeństwa lepiej niż cokolwiek innego. Dopiero w wypadku wydarzeń, w których ludzi nie

² *The Fall of Robespierre*. Dramat nie został przetłumaczony na polski, podaję własne tłumaczenie tytułu.

³ T. Jeske-Choiński, *Psychologia Rewolucji Francuskiej*, Nakład Gebethnera i Wolfa, Kraków 1906, s. 6.

wiążą żadne ramy ustalonego porządku, zobaczyć można, do czego naprawdę są zdolni. W eseju pojawia się zresztą pewien rodzaj testamentu, który pozostawiła po sobie Rewolucja. Autor zwraca się w nim do czytelnika, aby pamiętał o tym, że nie da się przeprowadzić polityczno-społecznego przewrotu bez przerywania „nici ciągłości historycznej”⁴. Nie wierzył jednak chyba Jeske-Choiński w to, że ludzie uczą się na swoich błędach, bo zakończył swój utwór słowami dość gorzkimi:

Ale któż słucha ostrzegawczego głosu doświadczonej przeszłości? Każde pokolenie zaczyna robotę na nowo, od samego początku, jak gdyby przed nim nikt nie myślał, nie czuł, nie cierpiał, nie ludził się i nie rozczarowywał⁵.

Jeske-Choiński pisał dzieła poświęcone Rewolucji Francuskiej w momencie, w którym jego poglądy od dłuższego czasu stały już po stronie konserwatywnej i antydemokratycznej. Co więcej należy zauważyć, że wszystkie utwory poświęcone francuskiemu zrywowi napisane są już po rewolucji roku 1905, która przeszła przez Rosję, a częściowo także i przez ziemie polskie. Pisarz, który był – co widać w zawartych w eseju rozważaniach – wnikliwym obserwatorem społeczeństwa, mógł się obawiać, że świat czeka powtórzenie wydarzeń z Francji z końca XVIII wieku. Można się spodziewać, że w jakimś stopniu ujawnił on swoje poglądy w sposobie, w który opisywał wydarzenia czy postaci. Już w *Psychologii Rewolucji Francuskiej* widać, że Jeske-Choiński jest zdecydowanym przeciwnikiem przewrotu, a większość osób, które się do niego przyczyniły, ocenia ostro i negatywnie. Jednak czym innym jest taka ocena w eseju, a czym innym tak stanowcze wyrażanie swojego zdania w powieściach. Jeske-Choiński powołuje w nich do życia nie tylko bohaterów fikcyjnych, lecz także postaci historyczne, o których, jak wiadomo chociażby z wcześniej wspomnianego eseju, ma zdanie negatywne. A jednak postanowił przedstawić je w swoich powieściach, niejednokrotnie skupiając się na nich bardziej niż na postaciach wymyślonych przez siebie. Szczególnie trzy postaci są znane zarówno z kart historii, jak i z literatury.

⁴ *Ibid.*, s. 150.

⁵ *Ibid.*

Chodzi tu o Camille'a Desmoulins'a, Georges'a Dantona i Maximiliena Robespierre'a. Dla Jeske-Choińskiego byli oni wyznawcami poglądów, przed którymi chciał ostrzec świat. Z tego powodu w swoich powieściach niejednokrotnie wyjaskrawiał ich wady czy zachowania, aby w jak najprostszy sposób przedstawić postawy, które potępiał i uważał za niebezpieczne. I to właśnie różnic między biograficznym przekazami a bohaterami przedstawionymi w trylogii rewolucyjnej będzie dotyczył ten artykuł.

Camille Desmoulins, zdolny dziennikarz i adwokat z wykształcenia, odgrywał ważną rolę szczególnie na początku Rewolucji. On to bowiem, swoją mową w Palais Royal, podburzył lud Paryża do szturmowania Bastyli 14 lipca 1789 roku. Zasłynął tym, że jako jeden z pierwszych rewolucjonistów był zwolennikiem republiki. Znany jako autor satyrycznych poematów – od tematyki jednego z nich został mu nadany pseudonim Prokurator Latarni⁶ – a następnie jako twórca radykalnych czasopism, m. in. *Rewolucje Francji i Brabancji* czy *Stary Kordelier*. Los go jednak nie oszczędził. W wyniku konfliktu między ugrupowaniami politycznym i wzrastającym terrorem został zamknięty w więzieniu i stracił życie na gilotynie 5 kwietnia 1794 roku. Mimo to w kulturze znany jest przede wszystkim ze swojej, jak się potem okazało zgubnej, przyjaźni z Robespierre'em i wielkiej miłości do swojej żony, Lucille⁷. Nie był typem wielkiego polityka, bo chociaż miał entuzjazm i ostre pióro, wydaje się, że nie do końca orientował się w tajnikach polityki, co sprawiało, że był wyzyskiwany przez innych rewolucjonistów, *świadomych* tego, jak wykorzystać umiejętności dziennikarza. Wiadomo również, że był człowiekiem bardzo emocjonalnym, decyzje podejmował pod wpływem uczuć, które nie zawsze umiał poskromić. W czasie własnego procesu i drogi na szafot dostał ataku hysterii, co zaprzeczało wartościom, które głosił w swoich tekstach, a które czerpał przede wszystkim z antyku⁸.

⁶ Poemat ten, pisany z punktu widzenia latarni, opowiada o wieszanych na niej arystokratkach.

⁷ Należy pamiętać, że na początku był zakochany w jej matce, chociaż Jeske-Choiński nie wspomina o tym fakcie w swoich powieściach.

⁸ Cf. S. Meller, *Kamil Desmoulins*, Czytelnik, Warszawa 1982.

Desmoulins jest bohaterem wszystkich trzech powieści rewolucyjnych Jeske-Choińskiego. Pojawia się już na początku *Błyskawic*, kiedy to razem z Dantonem, siedząc w kawiarni, komentują narastające niepokoje wśród ludu paryskiego.

Na krzesło, obok stołu, przy którym grano w karty, wskoczył jakiś drobny, szczupły, chuderlawy jegomość.

– A ja wwwam... po-po-powiadam – jękał się, wykrzywiając chudą, pokurczoną twarz – że nnnie... bę-bę-będzie lllepiej... dopó-pó-póki... wszyscy aaarysto-to-to-kraci i klechy nie zzzawisną na latarniach⁹.

Co możemy o takim Camille’u powiedzieć? Zostają tu przede wszystkim podkreślone jego ułomności – szczupła i słaba sylwetka oraz problemy z wymową. Nie jest przedstawiony jako osoba, która porwie tłumy i poprowadzi je za sobą w imię wyższych wartości. Należy też zwrócić uwagę na słowa, które wkłada w jego usta autor (zauważmy, że to pierwsze słowa, które Desmoulins wypowiada w powieści). Wprost uderzają one w grupy, które dla autora jako konserwatysty były istotne w życiu. I chociaż Desmoulinsowi rzeczywiście bliskie były takie poglądy, to zaczął je głosić już po upadku Bastylii, kiedy wiadomo było, do czego zdolny jest lud Paryża. To prawda, że Camille już w szkole wierny był ideałom republikańskim i na początku Rewolucji jego słowa były wyjątkowo radykalne, jednak wątpliwe jest, że wypowiadał je jeszcze przed wybuchem przewrotu¹⁰. Opis fizyczny bohatera również nie brzmi zachęcająco. Chuderlawy sylwetka i wykrzywiona, pokurczona twarz nie są cechami, które przywołać mogą na myśl piękno. Piękno, które tradycyjnie kojarzono z dobrem. Trudno jednak dojść do tego, jak rewolucjonista wyglądał naprawdę, bo biografowie Desmoulins’a, w tym Stefan Meller, podkreślają, że nie można wierzyć licznym portretom mężczyzny, bo bardziej niż jego rysy przedstawiają one jego duchowe oblicza¹¹. Pierwsze spotkanie czytelnika z Desmoulins’em nie przedstawia w go pozytywnym świetle – wypowiada radykalne słowa,

⁹ T. Jeske-Choiński, *Błyskawice*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2019, s. 122-123.

¹⁰ S. Meller, *op. cit.*, s. 21-22.

¹¹ *Ibid.*, s. 16-17.

które prowadzą do zbrodni, a przy tym opisany jest jako osoba brzydka. To, że Jeske-Choiński ujawniał swoje poglądy na temat bohaterów już na etapie opisywania ich, podkreśla w swojej książce *Koncepcja dziejów w powieściach historycznych* Maciej Nowak:

W powieściowym mikrokosmosie Choińskiego w zasadzie nie ma osób, które byłyby neutralne, a więc nie łączyłyby się w jakiś sposób z centralnym konfliktem. W każdym razie nie da się tego powiedzieć o postaciach związanych z głównym wątkiem powieści. Przynależność do któregoś z obozów ponownie manifestuje się już na poziomie cech zewnętrznych¹².

I chociaż Maciej Nowak opisuje w ten sposób inną powieść Jeske-Choińskiego pt. *Tiara i korona*, sposób działania autora pozostaje niezmienny. Cechy fizyczne Desmoulins'a sugerują, że znajduje się on po stronie konfliktu, która nie jest przez autora popierana.

Zachodzi jednak w przedstawieniu Camille'a zmiana po tym, jak osiągnął miłose spełnienie i został szczęśliwym mężem swojej ukochanej Lucille. Po tym wydarzeniu do opisów Desmoulins'a Jeske-Choiński dodaje trochę ciepła i szczerości, które zaczynają przysłaniać grymasy twarzy.

Żywy blask szczerzej radości opromienił żółtą, pokurczoną twarz Desmoulinsa, spłoszył z niej złośliwe uśmiechy satyra.

– Nie mogę nadziękować się geniuszowi rewolucji, że dał mi taką dobrą, ukochaną żonę – mówił ciepłym głosem. – Bez rewolucji, bez wzięcia Bastylii, bez aureoli sławy, jaką mnie uwieńczył dzień dwunastego lipca, nigdy nie byłbym mężem mojej najdroższej Lucylli, nie zaznałbym najwyższego szczęścia prawdziwej miłości. Dzięki ci za to szczęści, geniuszu rewolucji!¹³

Znika już z wypowiedzi Desmoulins'a chęć wysłania wszystkich arystokratów i księży na gilotynę czy latarnię, a wdzięczność Rewolucji

¹² M. Nowak, *Koncepcja dziejów w powieściach historycznych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 54.

¹³ T. Jeske-Choiński, *Jakobini*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2019, s. 136-137.

wyraża nie dlatego, że urzeczywistniła ona jego republikańskie przekonania. Dziękuje jej dlatego, że sława, którą osiągnął, pozwoliła mu na zdobycie prywatnego szczęścia. Miłość oddała go lekko od bohaterów jednoznacznie negatywnych.

Georges Danton zapisał się na kartach historii jako naczelnny przykład „dziecka zjedzonego” przez Rewolucję. Przed nią był adwokatem, który utrzymywał rodzinę tylko dzięki posagowi żony. W czasie Rewolucji nie wahał się stanąć na jej czele, także dla własnego wzbogacenia się i podniesienia swojego statusu. Zasłynął przede wszystkim jako członek Komitetu Ocalenia Publicznego w czasie jego pierwszej kadencji i tym, że przez ten sam komitet został skazany na śmierć. Postrzegany był także jako doskonały mówca, który wiedział, jak pociągnąć za sobą tłumy¹⁴. W literaturze, ale także w kinematografii, popularnością cieszy się przede wszystkim wątek rozbieżności poglądów jego i Robespierre’a, która częściowo przyczyniła się do tragicznej śmierci Dantona¹⁵.

Postać Georges’a Dantona pojawia się we wszystkich trzech częściach trylogii rewolucyjnej Teodora Jeske-Choińskiego. I w przeciwieństwie do postaci Desmoulins’a pełni w nich, szczególnie w *Jakobinach* i *Terrorze*, naczelną rolę. Portret Dantona pojawia się już w *Błyskawicach*, kiedy to opisują go osoby zebrane w kawiarni i przyglądające się mu.

Obok nich, oparty plecami o ścianę, stał olbrzym z karkiem i plecami tura. Jego skośne oczy, szeroki spłaszczony nos, nieforemne, odstające uszy przypominały szpetotę Tatar, Mongoła. Twarz podziobana, poryta ospą, oczywiście nie dodawała wdzięku tej odpychającej głowie¹⁶.

Jak i w przypadku Desmoulins’a, opis ten sugeruje brzydotę Dantona, a zatem może implikować stronę, po której bohater będzie się znajdował. W tym jednak przypadku jest to opis bardziej uzasadniony. W biografii Dantona pojawiają się informacje o tym, że jako dziecko ciężko przechodził ospę, o jego wypadku, w czasie którego został

¹⁴ J. Baszkiewicz, *Danton*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990, s. 19-21.

¹⁵ Cf. *Danton*, reż. A. Wajda, Francja-Polska 1982, 130 min.

¹⁶ T. Jeske-Choiński, *Błyskawice...*, s. 121.

stratowany przez byka¹⁷. Zresztą jest coś zwierzęcego w przedstawieniu Dantona przez Jeske-Choińskiego. Niejednokrotnie pojawiają się na kartach powieści porównania do byka, psa czy lwa. Stawia to tego bohatera który nie umie zapanować nad swoimi żądzami, bardziej po stronie nieokiełznanej natury, niż po stronie cywilizacji. Pokazany jest także jako osoba niedelikatna i wulgarna, co widać przede wszystkim we fragmentach, w których rozmawia ze swoją pierwszą żoną, a z jego ust padają przekleństwa. Warto dodać, że jest on jednym z nielicznych bohaterów, którzy pozwalają sobie na takie wyrażenie emocji.

Oprócz pewnego rodzaju nieokrzesań i grubiańskości, widać tu także dumę z powodu przynależności do ludu i szczerości. Danton w przeciwieństwie do Desmoulins'a nie zazdrości arystokratom ich majątków, obycia i możliwości przebywania w salonach. Potrzebuje Rewolucji jako czynu, nie dlatego, żeby stać się kimś, kim nie jest, lecz dlatego, że nie znosi beczynności i, jak sam mówi, „czuje w sobie moc młodego dębu”¹⁸.

Ale dopiero w drugiej części cyklu, w *Jakobinach*, Danton staje się osobą w pełni zaangażowaną w rozwój Rewolucji. Sam zresztą podkreśla, że pokaże Francuzom, jak powinni zrobić „prawdziwą rewolucję”¹⁹. Udaje mu się to bez większego problemu – pochodzi z ludu i wie, jak przemawiać do niego tak, aby zostać wysłuchanym i popartym. Co więcej jako „barbarzyńca przebrany w suknie cywilizacji”²⁰ potrafi wytknąć błędy innym politykom. W przeciwieństwie do nich, nie potrafi ubrać Rewolucji w piękne szaty oświeceniowych idei. Sprawia to, że traci on w oczach innych polityków. Jeske-Choiński w osobie Dantona widzi jednak coś, czego jego zdaniem brakowało innym działaczom tamtych czasów – zrozumienie natury ludzkiej.

Danton stoi tu, owszem, po stronie Rewolucji, którą Jeske-Choiński potępia, ale nie może zostać zaliczony do jej ślepych fanatyków. Autor przedstawia Dantona jako tego, który wie, że Rewolucja nierozwiewalnie jest związana z rozlewem krwi i terrorem. Uważa je za koniecz-

¹⁷ J. Baszkiewicz, *op. cit.*, s. 7.

¹⁸ T. Jeske-Choiński, *Błyskawice...*, s. 287.

¹⁹ T. Jeske-Choiński, *Jakobini...*, s. 113.

²⁰ *Ibid.*, s. 114.

ne narzędzia, które w pewnym momencie będzie należało porzucić: „Ten terror, który zrobiwszy swoje, stał się niepotrzebnym [...]”²¹.

Zaskakuje przedstawienie ostatnich momentów Dantona. Został on przewieziony drewnianym wózkiem wraz z innymi więźniami na miejsce egzekucji. Widok twórców Rewolucji wiezionych na śmierć był dodatkową atrakcją dla ludu Paryża. Danton stoi na wózku z dumnie uniesioną głową, a za nim podąża jeden z niezaprzyrzęzonych księży i modli się za niego.

Danton poznał go, widział, że jego usta poruszają się, że modli się, odczuł, że modli się za niego. Miękki, łagodny blask roztkliwienia opromienił jego „tragicznie posępne oblicze barbarzyńcy”. We wzroku księdza, w który wpil się całą swoją intuicją, czytał wyraźnie słowa: *Ego te absolvo*²².

Zatem ostatnie chwile Dantona są przedstawione jako pogodzenie się z systemem, który zwalczał, i zaufanie mu. Jan Baszkiewicz w biografii kordeliera podkreśla, że „relacje z egzekucji są sprzeczne. Pisano o obojętnym spojrzeniu Dantona; o wesołości [...]; o jego straszliwych spojrzeniach i klątwach [...]”²³. Jeske-Choiński tworzy własną wersję wydarzeń, przedstawiając na kartach trylogii rewolucyjnej przemianę Dantona, który ze znudzonego adwokata bez pracy stał się żywiołowym politykiem na usługach Rewolucji, by w chwili śmierci zaufać doktrynie, którą wcześniej potępiał i zwalczał.

Maximilien Robespierre jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci Rewolucji Francuskiej. Przyjęło się nawet utożsamiać jego nazwisko z rewolucyjnym terrorem i krwawym rozprawianiem się z przeciwnikami. Utarło się przedstawianie go jako zaślepionego fanatyka, który w imię idei głoszonych przez Rousseau był w stanie usunąć z drogi każdego²⁴. Ten adwokat z prowincjonalnego miasta, który przybył do Paryża jako deputowany na zgromadzenie Stanów Generalnych, szybko stał się przewodniczącym klubu jakobinów, członkiem

²¹ T. Jeske-Choiński, *Terror...*, s. 479.

²² *Ibid.*, s. 540.

²³ J. Baszkiewicz, *op. cit.*, s. 344.

²⁴ Cf. J.-F. Fayard, *100 dni Robespierre'a*, przeł. B. Spieralska, Bellona, Warszawa 2006.

Konwentu, a następnie członkiem Komitetu Ocalenia Publicznego, który miał duży wkład w rozpiętanie terroru²⁵. Jeske-Choiński zdaje się popierać teorie, wedle których Robespierre był naczelnym sprawcą zrywu, o czym świadczy chociażby fakt, że kończy swoją trylogię rewolucyjną wraz ze śmiercią Robespierre'a. Tak samo w *Psychologii Rewolucji Francuskiej* zdaje się upatrywać jej końca w momencie ścięcia Nieprzekupnego²⁶.

W przeciwieństwie do Desmoulinsa i Dantona, Robespierre zaczyna odgrywać znaczącą rolę dopiero w *Terrorze*. W *Błyskawicach* nie pojawia się wcale, natomiast w *Jakobinach* jest zaledwie cieniem mającym w tle zawieruchy historycznej. Na początku jawi się czytelnikowi jako relikwiarz dawnego stroju, w którym na próżno szukać rewolucyjnego zapалу czy szczerości.

Do kawiarni wszedł człowiek niskiego wzrostu, szczupły, kościsty. Ubrany w pudrowaną perukę, w niebieski surdut, w żółtą kamizelkę, żółte pantalony, w białe pończochy i trzewiki zamknięte srebrnymi sprzączkami, był od czuba do pięt tak czysty, wymuskany jak woskowa lalka wystawiona w oknie fryzjera. [...] Idąc trzymał się prosto ze sztywności urodzonego pedanta, stąpał z góry, tępo, jak gdyby miał drewniane nogi, szedł wolno z powagą kwakra, bez elastyczności lat młodych²⁷.

Od wprowadzenia rysuje Jeske-Choiński Robespierre'a jako sztywnego, przesadnie o siebie dbającego, niedopuszczającego do siebie żadnych osób trzecich. Francuz wydaje się być na tyle zakorzeniony w epoce *ancien régime'u*, iż nienaturalną zdaje się myśl, że miałby zacząć z nim walczyć. W przeciwieństwie do innych rewolucjonistów nie czuje się dobrze w kawiarnianym środowisku, nie odczuwa także z nimi większej wspólnoty myśli. W jego przedstawieniu Jeske-Choiński rezygnuje z motywu, który stał się bardzo popularny zarówno w litera-

²⁵ *Ibid.*

²⁶ (Fr. *Incorruptible*) Przydomek ten przylgnął do Robespierre'a z powodu jego nienagannej uczciwości. Cf. J. Baszkiewicz, *Robespierre*, Ossolineum, Wrocław 1976, s. 30.

²⁷ T. Jeske-Choiński, *Jakobini...*, s. 135.

turze, jak i w kinematografii²⁸. Chodzi o przyjaźń Robespierre'a z Desmoulin's'em. Owszem, na kartach powieści pojawiają się wspomnienia ich lat szkolnych, widać jednak rezerwę z obu stron²⁹. Wydawać się może, że autor chce przedstawić Nieprzekupnego jako niepotrafiącego nawiązać szczerzej relacji z drugą osobą, a tym samym jako niezdolnego do odczuwania pozytywnych uczuć, także takich jak empatia. Cała jego postawa, od ubioru po zachowanie wśród osób, które nazywa przyjaciółmi, jest tu wyuczoną pozą.

Ponadto autor przedstawia rewolucjonistę jako obdarzonego przeciętną inteligencją, co podkreśla przy kilku opisach Robespierre'a na kartach powieści. Pokazuje go raczej jako kogoś, kto w przeciwieństwie do innych osób, które zdobyły sławę na Rewolucji, nie jest w stanie wzbogacić jej niczym: od swojego wyglądu począwszy, na umyśle skończywszy.

Los nie wyposażył go na drogę polityczną w warunki trybuna, nie dał mu ani imponującej postawy Mirabeau i Dantona, ani ich potężnego głosu, ani daru łatwego słowa i łatwego, szybkiego orientowania się w położeniu. Jego mózg pracował wolno, sklejał z wielkim trudem frazesy, zawsze sztucznie robione.

Ale dał mu niezwykłą wytrwałość, niezwykłą pracowitość i niezwykłą, aż do mściwości, miłość własną. Należał do tych natur, które, gdy sobie powiedzą, że dojdą do jakiejś mety, niczym się nie zrażają i idą do wytkniętego celu z uporem maszyny, aż nie staną u tego celu³⁰.

Jedynie pozytywne cechy, w które wyposaża Jeske-Choiński Robespierre'a, wykorzystuje Nieprzekupny nie dla dobra wspólnego, a jedynie w celu zaspokojenia egoizmu i marzeń o sławie. *Jakobini* kończą się zresztą słowami, które zapowiadają terror praktykowany przez Robespierre'a.

²⁸ Cf. *Danton*, op. cit.; *Rewolucja Francuska*, reż. R. Heffron, R. Enrico, Francja-Włochy-Wielka Brytania, 1989, 360 min.

²⁹ Odmiennie rzecz przedstawiała Stanisława Przybyszewska, która z tragicznej przyjaźni Robespierre'a i Desmoulin'sa uczyniła jądro swoich rewolucyjnych dzieł.

³⁰ T. Jeske-Choiński, *Jakobini*..., s. 286.

Ukazuje również Jeske-Choiński Robespierre'a jako osobę niezdolną do miłości, która mogłaby, tak samo jak w przypadku Dantona i Desmoulins'a, wpłynąć pozytywnie zarówno na jego postępowanie, jak i na charakter. Jednak jakobin nie umie odczytać przywiązania córki stolarza, u którego mieszka, inaczej niż jako kolejny przyczynek do pogłębienia miłości własnej i upajania się atmosferą pochlebstwa. Takim widzą go także jego polityczni przeciwnicy.

Nie... W piersi tego człowieka nie bije ciepłe serce ludzkie, w jego żyłach płynie żółć, jego duszę żre szpetny robak zawiści. Jego sumienie zabija mściwa miłość własna. On widzi tylko siebie. On nie zapomniał, że żyrondyści przez pewien czas przesłaniali go swoimi talentami oratorskimi, zaćmiewali go swoją sławą³¹.

Robespierre ukazany jest nie tylko jako osoba mściwa, która nie przepuści okazji, aby odegrać się na tych, którzy w jego mniemaniu wyrządzili mu krzywdę, lecz także jako ktoś, kto szybko zapomina o pomocy i wsparciu, które otrzymał. Nie jest dla niego istotne czy osoba, która stanęła mu na drodze, jest jego przyjacielem, czy kiedyś mu pomogła.

We fragmencie opisującym drogę na szafot Jeske-Choiński wlewa w jego postać trochę ludzkich odruchów. Do chwili, kiedy kondukt znalazł się pod domem, w którym mieszkał Nieprzekupny, zdaje się on znosić wszystko z cichą rezygnacją i akceptacją, jednak widok drzwi, przez które codziennie wchodził, oblanych krwią zwierząt zdaje się go poruszać. „Ta jednak zniewaga zatargała nareszcie jego sercem. Drgnął cały, skulił się jeszcze więcej, zamknął oczy. Nie mógł patrzeć na pohańbienie domu, w którym wyrósł na dyktatora Francji”³². A jednak wraz z jego śmiercią „Paryż odetchnął, czuł, że z tą spadającą głową pada w przepaść terror [...]”³³.

Robespierre nie przechodzi żadnej wewnętrznej przemiany. Od początku do końca jest przedstawiany jako mierny polityk i fanatyk idei stworzonych przez Rousseau. Jeske-Choiński od momentu, w któ-

³¹ *Ibid.*, s. 425.

³² *Ibid.*, s. 594.

³³ *Ibid.*, s. 595.

rym opisuje jego wejście do kawiarni i spotkanie ze znajomymi ze szkoły, do wejścia na szafot, portretuje go w taki sam sposób. Nie ma w jego życiu miejsca ani na przyjaźń, ani na miłość, które mogłyby pozwolić mu na zmianę poglądów. Jest tylko ślepa żądza osiągnięcia wielkości, którą należy zdobyć za wszelką cenę.

W czasie lektury nietrudno stwierdzić, do których postaci historycznych i ich działań autor pała sympatią. Zdaje się, że by to podkreślić, niektórych bohaterów pozbawia pozytywnych cech. Ułatwia to odbiór – czytelnik od razu zdaje sobie sprawę, które postawy spotykają się z negatywną oceną. Jednak pisarz zaprzecza czasami faktom historycznym. I chociaż niektórym postaciom (Desmoulins, Danton) pozwala na przemianę, wobec innych (Robespierre) jest bezwzględny. Dla Teodora Jeske-Choińskiego Rewolucja Francuska jest momentem w historii, który ocenia jednoznacznie negatywnie. Trylogia rewolucyjna powstała, aby pokazać „moralny upadek ówczesnej Francji, który zaowocował okropnościami rewolucji”¹. Dlatego z postaci fikcyjnych zrobił jedynie tło swoich powieści, skupiając się przede wszystkim na postaciach historycznych, których przedstawiania dopasował tak, aby w jeszcze mocniejszym świetle ukazać okrucieństwo Rewolucji Francuskiej.

Bibliografia

- Baszkiewicz, Jan, *Danton*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990
- Baszkiewicz, Jan, *Robespierre*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976
- Danton*, reż. Andrzej Wajda, Francja-Polska 1982, 130 min
- Fayard, Jean-François, *100 dni Robespierre'a*, przeł. Beata Spieralska, Bellona, Warszawa 2006
- Jeske-Choiński, Teodor, *Psychologia Rewolucji Francuskiej*, Nakład Gebethnera i Wolfa, Kraków 1906
- Jeske-Choiński, Teodor, *Błyskawice*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2019
- Jeske-Choiński, Teodor, *Jakobini*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2019

¹ „Jeske-Choiński Teodor”, in *Encyklopedia „Białych Plam”*, A. Winiarczyk (red.), t. IX, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2002, s. 10.

- Jeske-Choiński, Teodor, *Terror*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2019
- „Jeske-Choiński Teodor”, in *Encyklopedia „Białych Plam”*, Artur Winiarczyk (red.), t. IX, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2002
- Meller, Stefan, *Kamil Desmoulins*, Czytelnik, Warszawa 1982
- Nowak, Maciej, *Koncepcja dziejów w powieściach historycznych: Teodor Jeske-Choiński, Zofia Kossak, Hanna Malewska*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009
- Rewolucja Francuska*, reż. Richard T. Heffron, Robert Enrico, Francja-Włochy-Wielka Brytania, 1989, 360 min